Ludzie giną duchowo. Wywiad z ks. Piotrem Glasem

MIESIĘCZNIK

nr 3 (67) marzec 2018 cena 12 zł (w tym 8% VAT)

EGZORCYSTA

www.miesiecznikegzorcysta.pl

PISMO LUDZI WOLNYCH

Bałwochwalstwo

- Dlaczego protestanci nie czczą Matki Bożej?
- Fałszywe wizje
- Post w praktyce egzorcyzmów
- Prawdziwe szczęście jest tylko w Bogu
- Walka karnawału z postem
- Bałwochwalstwo w Biblii
- Od Bogobójstwa do samoubóstwienia

Zwykli Rosjanie mają wielkie serce

Wywiad z ks. **Grzegorzem Zwolińskim**, kapłanem posługującym w Rosji

NR INDEKSU 286095

ISSN 2299-2197

9 772299 219005 67 >

Nowa książka wydawnictwa

z serii BIBLIOTEKA Miesięcznika Egzorcysta

MONUMEN
wydawnictwo

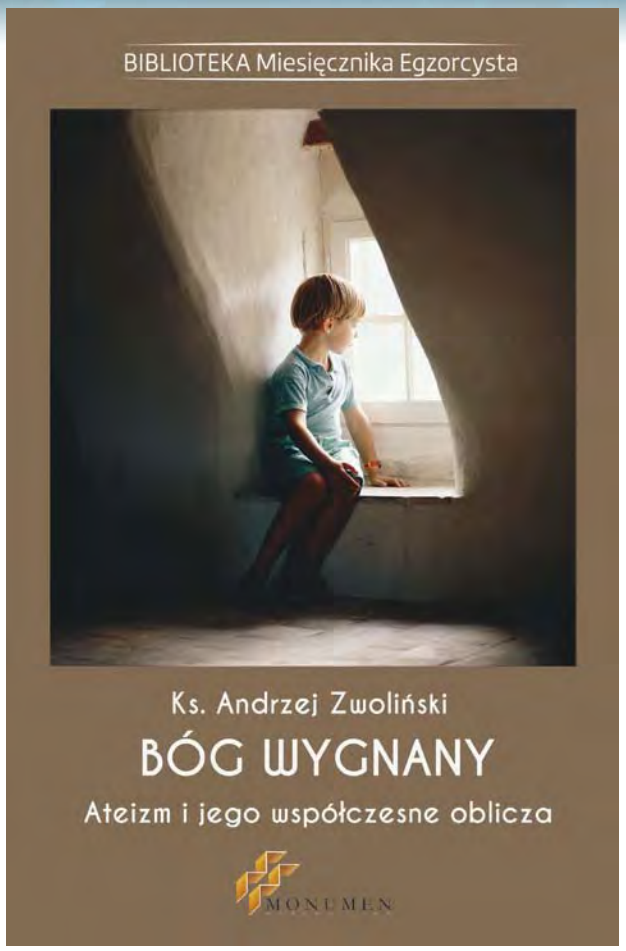

Czym jest ateizm? Czym jest współczesny ateizm?
Ks. prof. Andrzej Zwoliński pokazuje, że to nie tylko brak wiary w Boga w wymiarze indywidualnym. W sensie społecznym ujawnił się przede wszystkim jako skutek kilku rewolucji, które w okresie nowożytnym i w czasach obecnych przetaczają się przez świat zachodni.
Wszystkie rewolucje łączy poczucie pychy odrzucającej Boga i uzurpującej sobie prawo przemawiania w imieniu wszystkich. Najważniejszym atakiem tych rewolucji był ten na Boga. Celem było odebranie Mu miejsca i władzy nad człowiekiem.
Wielka wspólnota chrześcijańska budowana w średniowieczu, Christianitas, opierała się m.in. na jedności religijnej, a zasady wiary miały bezpośrednie przełożenie na życie społeczne.
Ten ład został zakwestionowany przez rewolucję protestancką. Jej konsekwencją było oświecenie: prąd filozoficzny, a potem moda intelektualna upowszechniająca – oparty na racjonalizmie – ateizm. Jej wyrazem była tzw. rewolucja francuska (zwana też „antyfrancuską"), która zniosła dotychczasowy porządek polityczny. Dostarczyła ona gleby dla rozwoju i wybuchu rewolucji komunistycznej w Rosji oraz narodowosocjalistycznej w Niemczech.
Współczesny neomarksizm radykalnie żąda zrównania praw ludzi i zwierząt, głosi rewolucję gender, fanatycznie podchodzi do zagadnień ekologicznych. Dochodzi w tym do otwartego satanizmu i „kultury śmierci", skierowanej przeciw prawdzie o człowieku.

I N F O R M A C J E I Z A M Ó W I E N I A

■ **+48 (22) 266 80 20** ■ **www.monumen.pl** ■ **sklep@miesiecznikegzorcysta.pl**

Bardzo Państwu dziękujemy za wsparcie naszych dzieł i **„Miesięcznika Egzorcysta"**. Możemy liczyć tylko na ludzi świadomych, którzy rozumieją, że istnienie Miesięcznika jest korzyścią dla konkretnych ludzi i całego społeczeństwa. Dlatego prosimy o regularne wspieranie nas na miarę swoich możliwości finansowych. Mamy obietnicę od sióstr klauzurowych, karmelitanek bosych, o ciągłej modlitwie za naszych dobroczyńców i czytelników. Ponadto w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca odprawiana jest Msza św. wotywna o Duchu Świętym, sprawowana przez ks. prof. Krzysztofa Guzowskiego, również za naszych dobroczyńców i czytelników.

Prosimy o nieustającą modlitwę w naszej intencji.

Każdemu, kto wspomoże nas kwotą co najmniej 25 zł (oprawa miękka, kod **WBm**) lub 35 zł (oprawa twarda, kod **WBt**), wyślemy książkę „Wygnany Bóg. Ateizm i jego oblicza współczesne" bezpłatnie w ramach podziękowania. Kod prosimy podać w tytule przelewu.

W przypadku pytań czy chęci współpracy w naszych działaniach prosimy o kontakt mailowy (**redakcja@miesiecznikegzorcysta.pl**) lub telefoniczny **22 266 80 20**.

Z wyrazami szacunku – Redakcja

Prosimy o wpłacanie datku na jedno z podanych poniżej kont. Można to uczynić również poprzez stronę internetową **miesiecznikegzorcysta.pl**

Konto złotówkowe:
14 2490 0005 0000 4530 1381 6704

Konto w euro:
PL 98 2490 0005 0000 4600 3447 8767

Konto dolarowe:
PL 14 2490 0005 0000 4600 3958 4419

kod SWIFT dla przelewów z zagranicy:
ALBPPLPW

Współpraca
Międzynarodowe Stowarzyszenie Egzorcystów

Wydawca:
MONUMEN Spółka z o.o.

Prezes Zarządu: Mariusz Błochowiak

Adres Redakcji: ul. Tęczowa 2
05-075 Warszawa-Wesoła

Tel: 48 22 266 80 20

e-mail:
redakcja@miesiecznikegzorcysta.pl
www.miesiecznikegzorcysta.pl

Redaktor Naczelny: Artur Winiarczyk
Redakcja: Paweł Sokołowski
Korekta: Justyna Sałata
Skład: Piotr Karczewski

NIHIL OBSTAT
Kuria Metropolitalna w Częstochowie
Częstochowa, 13 lutego 2018 r.
(186/6.7.1/2018)

Promocja i Reklama:
promocja@miesiecznikegzorcysta.pl

Kolportaż, Sprzedaż Wysyłkowa i Numery Archiwalne:
dystrybucja@miesiecznikegzorcysta.pl

Prenumerata Krajowa i Zagraniczna:
prenumerata@miesiecznikegzorcysta.pl

Zdjęcie na okładce:
© **The Yorck Project**/
commons.wikimedia.org

Druk: Elanders Polska Sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów oraz zmiany tytułów.

Zdjęcia niepodpisane pochodzą z archiwum redakcji.

Wydawca nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Redakcja prosi Autorów o nieprzysyłanie materiałów już publikowanych lub wysyłanych do innych czasopism.

Wszelkie materiały objęte są prawem autorskim. Przedruk materiałów w jakiejkolwiek formie bez wcześniejszej zgody Wydawcy jest zabroniony.

Sprzedaż aktualnych i archiwalnych wydań magazynu po cenie innej niż wydrukowana na okładce bez pisemnej zgody Wydawcy jest zabroniona.

Demiurg i jego bałwan

„Bałwochwalstwo" wydaje się być terminem przestarzałym, jednakże w dzisiejszej postaci tego zjawiska ujawniają się najgorsze od starożytności elementy czci idoli i bożków. Bałwochwalstwo w znaczeniu biblijnym jest grzechem przede wszystkim dlatego, że człowiek, nie uznając objawienia Jedynego Boga, wybiera sobie z istniejących już kultów taki, który byłby dla spełnienia jego osobistych żądz dogodny. A zatem zasadniczą cechą grzechu bałwochwalstwa jest „wytwarzanie" sobie bóstwa na swój obraz. Taki zabieg sprawia, iż człowiek nie musi się nawracać ani zmieniać, tylko wytwarza sobie określoną liczbę rytuałów bądź zaklęć, tak aby wyimaginowanego „bożka" zadowolić. Oczywiście tym bożkiem jest grzeszne „ja", które domaga się czci w takiej zdeformowanej formie, gdyż nie jest przez lata poddawane przemianie.

Trzeba odróżnić grzechy wynikające z ulegania pokusom, emocjom, lękom, lekkomyślności i słabości człowieka, który tak naprawdę nie chce ich czynić, ale czyni, od grzechów, które wynikają z wyniosłości ducha i pychy. Każdy grzech świadomy jest odrzuceniem miłości i wszechmocy Boga, przyczynia się do stopniowego pogłębiania się nienawiści względem Boga, co w efekcie wygląda na przejaw pychy i bałwochwalstwa – odsunięcie Bożych przykazań z pierwszego miejsca. Inaczej jednak grzech wygląda od strony wewnętrznej, od strony serca człowieka. I tu jest kolosalna różnica między tymi, którzy widzą swój grzech (*Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną*; Ps 51, 5) i nie godzą się na niego, odrzucają go, czyli się nawracają – od tych, którzy z upodobaniem tkwią w nim, przyjmując go jako zasadę życiową, świadomie Boga ignorując.

Bałwochwalstwo współczesne przybrało najgorsze formy od początków istnienia świata, gdyż to ludzie szczycący się „światopoglądem naukowym", ludzie wykształceni zupełnie się poddali bożkom przez siebie wytworzonym. Jest to najgorsza postać zatwardziałości serca, gdyż bałwochwalca nowożytny zamknął się w swoich przekonaniach, umotywował to „naukowo", po to, by z tego labiryntu ciemności nie wyjść. Współczesne bałwochwalstwo deformuje człowieka, odrzuca porządek natury, w tym szczególnie natury ludzkiej, aby brnąć coraz dalej w złudnym przekonaniu, że to on sam jest demiurgiem rzeczywistości.

Artur Winiarczyk
Redaktor Naczelny

RADA PROGRAMOWA MIESIĘCZNIKA EGZORCYSTA

Przewodniczący
Ks. Andrzej Grefkowicz
egzorcysta archidiecezji warszawskiej

Grzegorz Górny
reporter, publicysta, reżyser, producent filmowy i telewizyjny

Ks. dr Eugeniusz Derdziuk
egzorcysta diecezji zamojsko-lubaczowskiej

Ks. Jan Reczek
kapłan archidiecezji krakowskiej posługujący modlitwą o uzdrowienie

SPIS TREŚCI

Bałwochwalstwo

TO DZIEJE SIĘ NA NASZYCH OCZACH

Prawdziwe szczęście jest tylko w Bogu! 6
Świadectwo Małgorzaty Marii

Ludzie giną duchowo 16
Wywiad z ks. Piotrem Glasem, byłym egzorcystą posługującym w Wielkiej Brytanii

Z PERSPEKTYWY NIEBA

Matka Boża ze Wzgórza 27
Dr Wincenty Łaszewski

Post w praktyce egzorcyzmów 9
Ks. dr Matteo De Meo

Fałszywe wizje 24
Świadectwo Marianny

Święta Matylda. Miłosierna królowa 30
Jerzy Adam Świdziński

FOTOMONTAŻ: © PIOTR KARCZEWSKI; ZDJĘCIA: © – P. OPSY W NUMERZE

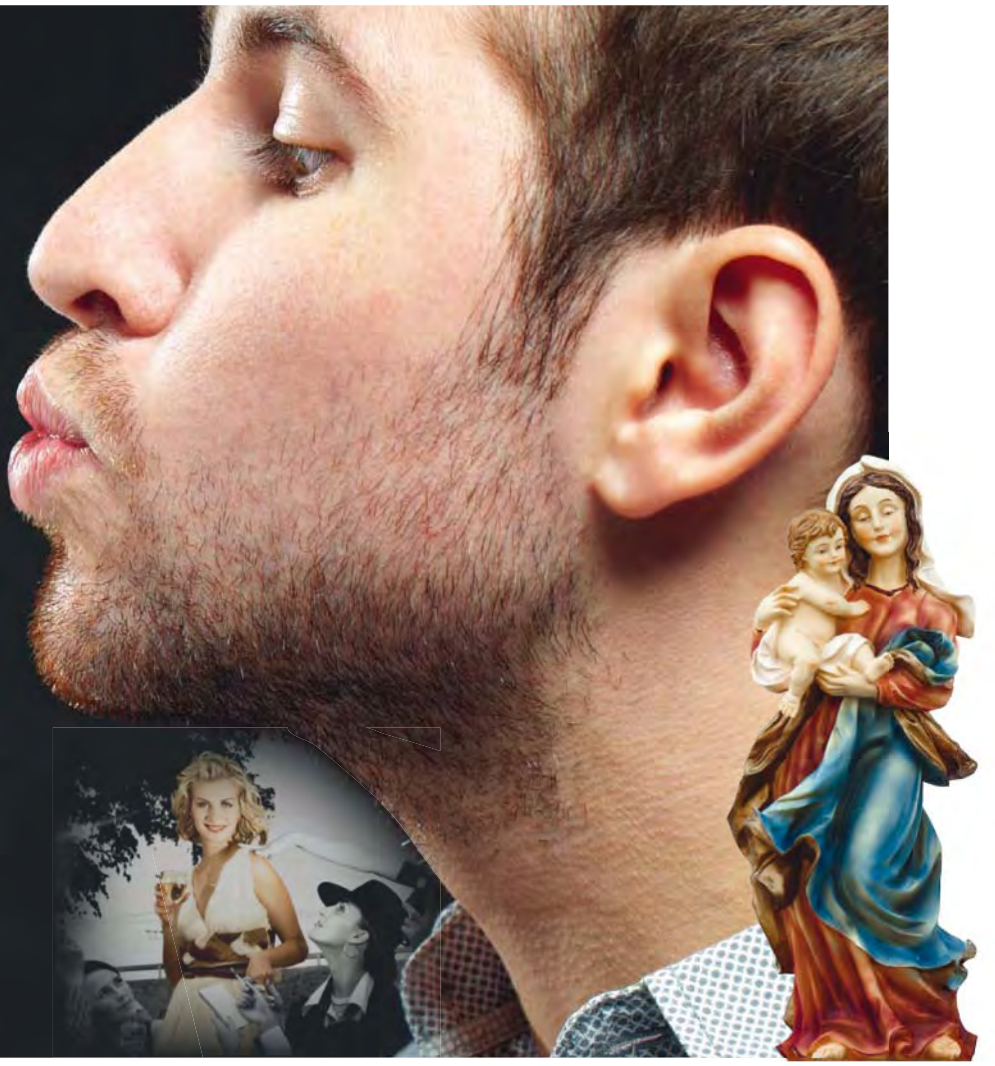

W NUMERZE TAKŻE

Przegląd mediów **38**
Artur Winiarczyk

ABC duchowości **52**
Bałwochwalstwo
Ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski

Odpowiedzi **64**
Dlaczego protestanci nie czczą Matki Bożej? Czy Świadkowie Jehowy słusznie zarzucają katolikom bałwochwalstwo?
Ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski

WOJNA ŚWIATÓW

Od zabobonu do bałwochwalstwa **32**
Ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński

Część 2. Zwykli Rosjanie mają wielkie serce **40**
Rozmowa z ks. Grzegorzem Zwolińskim, kapłanem posługującym w Rosji

WIARA I ROZUM

Od Bogobójstwa do samoubóstwienia **46**
Ks. dr hab. Aleksander Posacki SJ

Bałwochwalstwo w Biblii **55**
Ks. dr Grzegorz M. Baran

Namiętności szarpiące ludzką duszę **58**
Juliusz Gałkowski

Radość w Duchu Świętym **60**
Ks. dr hab. Krzysztof Guzowski

To dzieje się na naszych oczach

Moc świadectwa

tekst Małgorzata Maria

PRAWDZIWE SZCZĘŚCIE JEST **TYLKO** W **BOGU**!

To świadectwo nie jest w stanie oddać ogromu cierpień mojego życia. Choć z pozoru może się ono wydawać życiem lekkim i przyjemnym, to przede wszystkim było naznaczone bólem, cierpieniem i rozpaczą nie tylko moją, ale także moich bliskich.

Kiedy byłam małą dziewczynką, mojego tatę odwiedził znajomy. Nie pamiętam, ile dokładnie miałam wówczas lat, ale chodziłam już do szkoły. Była to zwykła wizyta. Pierwszy raz widziałam tego człowieka. Był miły, rozmawiał ze mną. Nie było w tym nic nadzwyczajnego. Jednak w pewnej chwili mężczyzna wyciągnął wahadełko. Od razu rozbudził moją ciekawość. Zapragnęłam takiego wahadełka. Za sugestią tego znajomego nazwałam je pseudonimem Biki. Odtąd Biki stał się moim „przyjacielem". Zaczęłam uczyć się nim posługiwać. Bardzo pomagała mi w tym sąsiadka, która od wielu lat parała się różdżkarstwem.

Często złorzeczyłam innym i cieszyłam się z cudzego nieszczęścia.

Bunt

Z czasem wahadełko stało się dla mnie wyrocznią – pytałam je o zdrowie, kwestie na sprawdzianie w szkole, w ogóle o przyszłość. Byłam przekonana, że posiadam nadzwyczajne moce, którymi wyróżniam się spośród moich rówieśników.

Szybko też zaczęłam interesować się parapsychologią oraz życiem po śmierci. Nic więc dziwnego, że kiedy byłam nieco starsza, niedługo musiała namawiać mnie cyganka, aby mi powróżyć. Jednak pod pozorem wróżby z ręki okradła mnie z pieniędzy i – co najgorsze – z mojej duszy. Odtąd przestałam w jakikolwiek sposób kierować własnym życiem, choć wydawało mi się, że wszystko mam pod kontrolą.

Tak naprawdę kontrolę nade mną sprawował zły duch, który miotał mną na różne strony i doprowadził moje życie i życie moich bliskich do ruiny. Dopiero dziś, dzięki łasce Boga, sakramentom Kościoła, modlitwie uzdrowienia i licznym egzorcyzmom

ZDJĘCIA: © NIKKI, MONIKA WISNIEWSKA, AAR STUDIO – WWW.SHUTTERSTOCK.COM

widzę wyraźnie destrukcję mojego życia, która przecież tak niewinnie się rozpoczęła.

Od spotkania z cyganką moje zainteresowanie wróżbiarstwem i wiedzą tajemną narastało. W szkole znacznie odbiegałam od rówieśników, głównie zachowaniem. Ulegałam przede wszystkim częstym rozproszeniom. Nauka zupełnie mnie nie interesowała. Uczyłam się, bo tego oczekiwali rodzice, ale – jak to często o sobie słyszałam – byłam głową w chmurach lub myślałam o niebieskich migdałach.

Lubiłam psocić, dokuczać innym, wyśmiewać ich przywary, obgadywać, skłócać ludzi ze sobą. Często też złorzeczyłam innym i bardzo cieszyłam się z cudzego nieszczęścia. W szkole nie byłam zbyt lubiana przez koleżanki. Bardziej interesowało mnie męskie towarzystwo. Szybko zaczęłam oglądać się za chłopakami. Już jako nastolatka interesowałam się seksem i erotyką, potajemnie czytałam zakazane książki, w wieku 15 lat piłam już alkohol, a po roku zaczęłam regularnie palić papierosy. Stałam się złą córką. Buntowałam się przeciwko rodzicom, uciekałam z domu, gardziłam mamą i tatą. Wbrew woli rodziców zaczęłam słuchać muzyki metalowej, a nawet satanistycznej, chodzić na koncerty tego typu grup, ubierać się alternatywnie i zachowywać prowokacyjnie. Odrzuciłam wieloletnią przyjaciółkę, bo wydawała mi się za porządna. Chłopaków zmieniałam jak rękawiczki, bawiąc się nimi.

Kiedy umarł mój tata, a miałam wówczas 17 lat, nie przejęłam się tym wcale. Moje uczucia były zamrożone. Zamiast przeżywać żałobę, oddawałam się rozkoszom cielesnym i lekomanii. Na pogrzebie pojawiłam się w stanie całkowicie zaburzonej świadomości.

W liceum byłam zagrożona z przedmiotów ścisłych, dlatego też, aby uniknąć powtarzania roku, trzykrotnie zmieniałam szkoły, ostatecznie lądując w liceum dla pracujących zaocznie. W wieku 18 lat wyszłam za mąż pod wpływem chwili i emocji, po niespełna 3 miesiącach znajomości. Rozwód został orzeczony po roku. Oszukałam mojego męża, mówiąc, że go kocham, bo wówczas nie byłam zdolna do miłości.

Po rozwodzie całkowicie oddałam się rozkoszom tego świata. Interesowali mnie tylko mężczyźni, alkohol, imprezy. Im bardziej ktoś mógł mi taki styl życia zaoferować, tym bardziej był obiektem mojego zainteresowania. W międzyczasie zawarłam jeszcze jedno małżeństwo z miłym, sympatycznym, wolnym wówczas chłopakiem, którego swoim postępowaniem zwiodłam na złą drogę. Bawiłam się ludźmi. Krzywdziłam ich i wykorzystywałam.

Działalność wróżbiarska doprowadziła mnie do depresji, potem do psychozy maniakalno-depresyjnej, a w konsekwencji do opętania.

Niespełnienie

W końcu poznałam mężczyznę, który podobnie jak ja interesował się wróżbiarstwem. Jak się okazało, on od wielu lat korzystał z usług wróżki, a ja byłam żywo zainteresowana powrotem do moich dawnych praktyk. Postanowiliśmy zająć się wróżbiarstwem. Chodziliśmy do wróżek, na szkolenia, aż w końcu zaczęliśmy wróżyć. Poznawaliśmy coraz więcej ludzi z tego kręgu.

Nasze zainteresowania wiedzą tajemną znalazły swoje apogeum na seansie spirytystycznym, który zorganizowaliśmy w domu. Było nas pięcioro. Wszyscy zaprosiliśmy wtedy do naszego życia złego ducha, który zademonstrował się podczas spotkania. Oczywiście, nie zdawałam sobie sprawy z konsekwencji moich czynów, a także z tego, z jaką rzeczywistością zaczynam się stykać. Odtąd już całkowicie przestałam panować nad własnym życiem. To, co do tej pory było w miarę poukładane, zaczęło się walić.

Najpierw praca, dobra, w miarę uczciwa, przestała być dochodowa i coś, co przez wiele lat pozwalało żyć na dobrym poziomie, przestało istnieć. W to miejsce pojawiła się inna działalność, bardzo dochodowa, ale silnie związana z grupami przestępczymi.

Opiekunka, która przychodziła do syna, pobożna, dobra kobieta, została przeze mnie zwolniona, a obrazek Matki Bożej, który przywiozła dziecku z Częstochowy, znalazł się w piecu. Byłam przekonana, że właśnie z tego obrazka sączy się zło w moje życie.

Coraz więcej piłam. Jakby tego było mało, zaczęłam brać narkotyki, co doprowadziło mnie do próby samobójczej. Rozstałam się z mężem. Mimo to